IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 224)**

z dnia 26 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 224)

26 maja 2023 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę (UE) 2015/413 w sprawie ułatwień w zakresie transgranicznej wymiany informacji dotyczących przestępstw lub wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu ruchu (COM(2023) 126 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy Europejski Bauhaus: sprawozdanie z postępów (COM(2023) 24 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Rady z wdrażania zalecenia Rady w sprawie propagowania automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji uzyskanych w ramach kształcenia i szkolenia na poziomie wyższym i średnim II stopnia oraz efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki za granicą (COM(2023) 91 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. informację przewodniczącego Komisji, posła Kacpra Płażyńskiego na temat udziału w Międzyparlamentarnej Konferencji nt. wyzwań i szans w zakresie przyszłych dostaw energii do Unii Europejskiej w Sztokholmie w dniach 23 i 24 kwietnia 2023 r.,

V. informację posła Bolesława Piechy na temat udziału w spotkaniu przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej Parlamentów Estonii, Litwy, Łotwy i Polski w Rydze w dniach 23 i 24 kwietnia 2023 r.,

VI. informacja posła Piotra Polaka na temat udziału w spotkaniu przedstawicieli Komisji do spraw europejskich parlamentów państw Grupy Wyszehradzkiej w Budapeszcie w dniach 16 i 18 kwietnia 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Murdzek** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwom, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Czy ktoś ma uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Pkt I – rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę (UE) 2015/413 w sprawie ułatwień w zakresie transgranicznej wymiany informacji dotyczących przestępstw lub wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu ruchu (COM(2023) 126 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Przypominam, że już zajmowaliśmy się tym dokumentem na posiedzeniu Komisji w dniu 20 kwietnia br. Rząd reprezentuje pan minister Adam Andruszkiewicz. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Andruszkiewicz:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niniejsza inicjatywa ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego przez rozszerzenie zakresu dyrektywy w sprawie transgranicznego egzekwowania przepisów na inne przestępstwa lub wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz usprawnienie dochodzeń w sprawie przestępstw lub wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego popełnionych za granicą, co ułatwi transgraniczne egzekwowanie kar. Jej celem jest również poprawa ochrony praw podstawowych kierowców niebędących rezydentami. Panie przewodniczący, rozumiem, że ta inicjatywa była przedstawiana, więc przejdę do stanowiska rządu. Dobrze.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, według oceny skutków prawnych przyjęcie dyrektywy będzie implikować zmiany przepisów krajowych. Jeśli chodzi o ocenę skutków społecznych, realizacja celów polityki cyfrowej wskazanych w projekcie może mieć pozytywne skutki społeczne w postaci poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w UE dzięki lepszemu egzekwowaniu przepisów prawa ruchu drogowego. Zwiększenie dostępności dokładnych informacji w krajowych rejestrach pojazdów i identyfikacji osób odpowiedzialnych oraz poprawa wymiany informacji między organami ścigania ma pozytywnie wpłynąć na odsetek pomyślnie zakończonych postępowań. W efekcie doprowadzi to do ograniczenia bezkarności sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych niebędących rezydentami, a co za tym idzie, zmiany zachowania kierowców niebędących rezydentami. Niezależnie od powyższego wprowadzenie zmian będzie miało również charakter prewencyjny.

Jeśli chodzi o ocenę skutków finansowych po stronie instytucji UE, według Komisji Europejskiej inicjatywa wiąże się z koniecznością wykorzystania środków już zaprogramowanych w oficjalnym oprogramowaniu finansowym w ramach konkretnych pozycji budżetowych. Kwota ta będzie sfinansowana w ramach składki do budżetu ogólnego UE przez wszystkie państwa członkowskie zgodnie z ich procentowym udziałem w sumie zasobów własnych UE. Oznacza to, że odpowiednia część polskiej składki wyszacowanej w wysokości około 4,9% kwoty przeznaczonej z budżetu UE na przedmiotowy cel, to jest około 75 tys. euro, będzie przeznaczona na sfinansowanie wyżej wymienionego wniosku. Po stronie instytucji RP implementacja dyrektywy będzie wymagała nakładów środków finansowych po stronie systemu teleinformatycznego obsługującego krajowy punkt kontaktowy. Konieczność dostosowania obecnie funkcjonującego systemu teleinformatycznego w ramach transgranicznej wymiany informacji za pośrednictwem wyznaczonego krajowego punktu kontaktowego będzie wymagała wykonania prac o wartości około 1,5 mln zł. Dokładne kwoty zostaną wskazane po ostatecznym ustaleniu treści aktów prawnych normujących wymianę danych na mocy niniejszej dyrektywy i określenie

dokładnego zakresu danych oraz prac dostosowujących systemy teleinformatyczne. Zadanie finansowane będzie z funduszu celowego CEPiK. Koszty po stronie automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym będą marginalne. Głównie będą to koszty tłumaczeń dokumentów. Ewentualne koszty dostosowania systemu teleinformatycznego zostaną uwzględnione i rozliczone w ramach realizacji umowy z wykonawcą systemu.

Stanowisko rządu, panie przewodniczący, zostało przyjęte 5 maja przez Komitet do Spraw Europejskich i brzmi następująco: Polska pozytywnie ocenia projektowaną regulacje z uwagi na jej cel, którym jest zwiększenie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego dzięki lepszemu egzekwowaniu przepisów ruchu drogowego związanych z bezpieczeństwem. Zgłaszamy jednak uwagi i wątpliwości dotyczące charakteru i zakresu niektórych proponowanych zmian. Planowane rozszerzenie katalogu wykroczeń z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego może niewątpliwie wpłynąć na zwiększenie liczby czynności realizowanych przez policję, związanych z pomocą prawną, ewentualnie doręczenie korespondencji, niemniej jednak w chwili obecnej trudni przewidzieć skalę i ewentualny zakres tych czynności. Zarówno obecna dyrektywa, jak i też propozycje zmian odnoszą się przede wszystkim do naruszeń ujawnianych przez urządzenia rejestrujące w sposób automatyczny. W przypadku urządzeń rejestrujących określenie wykroczenia w ruchu drogowym, tak zwane fotoradary, stosowne czynności, w tym również wobec obcokrajowców, prowadzi Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, korzystając z krajowego punktu kontaktowego i stosując w praktyce regulacje wynikające z dyrektywy. Jeśli chodzi o policję, w praktycznym ujęciu policjanci, ujawniając określone przez cudzoziemców wykroczenie, podejmują interwencje na miejscu, stosując wobec kierującego przewidziane prawem środki, a zatem nie ma potrzeby stosowania dyrektywy. Należy podać pod rozwagę obejmowanie dyrektywą niebezpieczne parkowanie, biorąc pod uwagę skalę nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów oraz fakt, że to wykroczenie co do zasady ma charakter porządkowy. Warto również doprecyzować definicję w zakresie braku zachowania wystarczającej odległości od pojazdu jadącego z przodu. W Polsce ustawa Prawo o ruchu drogowym precyzyjnie odnosi się tylko do odstępu wymaganego między pojazdami poruszającymi się autostradą lub drogą ekspresową. Na pozostałych drogach kierujący ma utrzymać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Definicja niebezpiecznego wyprzedzania – tutaj także zdaniem rządu RP należałoby ją doprecyzować, że chodzi o każdy przypadek niezgodnego z prawem wyprzedzania, a nie tylko niebezpiecznego, w przeciwnym przypadku wymagana będzie dodatkowa analiza, czy nieprawidłowe wyprzedzanie wywołałoby dodatkowe niebezpieczeństwo na drodze. W przypadku pozostawienia niebezpiecznego parkowania należałoby również doprecyzować, że chodzi o każdy przypadek niezgodnego z prawem parkowania, a nie tylko niebezpiecznego.

To jest, panie przewodniczący, stanowisko rządu. Jeśli są jakieś pytania, to jesteśmy do dyspozycji państwa Komisji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Marcin Porzucek. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Miałem okazję przedstawiać opinię kilka tygodni temu. Cieszę się, że to, co przedstawił przed chwilą pan minister, w dużej mierze jest zbieżne z tym, o czym mówiłem. Myślę, że wniosek zasługuje na poparcie. Natomiast trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, aby polscy kierowcy za ewentualne wykroczenia popełnione w innych krajach unijnych nie byli traktowani gorzej niż kierowcy europejscy na terenie Polski. Są takie miejsca w Europie, a szczególnie te tereny turystyczne, gdzie wręcz poluje się na kierowców, także turystów z Polski. Mam wielką nadzieję, że gdy te regulacje wejdą w życie, to jednak będziemy monitorować, jak one w praktyce funkcjonują i jaka jest skala dotycząca polskich kierowców za granicą i zagranicznych kierowców unijnych na naszym terenie. Tak jak wspomniałem na wstępie, ogólnie należy ocenić te rozwiązania pozytywnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym proponuję, abyśmy przyjęli konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2023) 126 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, panie dyrektorze.

Pkt II – rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy Europejski Bauhaus: sprawozdanie z postępów (COM(2023) 24 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Murdzek. Bardzo proszę, panie ministrze, o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek:

Panie przewodniczący, w ogromnym skrócie, ponieważ projekt co do intencji ma takie w sumie dobre przesłanie mówiące o tym, na czym nam cywilizacyjnie powinno zależeć, i wprowadzające pewien porządek, ale dopuszczające takie elementy, jak zwykłe poczucie estetyki, piękna, przyjazności rozwiązań. Natomiast projekt jest jeszcze projektem, który gdzieś tam jest brany pod uwagę przy projektach, gdzie naprawdę pojawia się finansowanie, czyli jako pewna zasada. Myślę, że będzie się rozwijał. Nazwa jest niewiele mówiąca, stąd jako Polska zwróciliśmy też na to uwagę, że mogłaby być precyzyjniejsza, żeby każdy po nazwie wiedział dokładnie o co chodzi. Ale co do skutków, jeśli chodzi o nasze uczestnictwo, to praktycznie uczestniczymy w projektach międzynarodowych, wszystkie projekty na poziomie 4 mln z różnych źródeł zsumowane, a ta część dotycząca polskich podmiotów jest jeszcze mniejsza, w związku z tym kierunek jest dobry. W Europie 600 organizacji oficjalnie się dopisało. 100 projektów zostało zrealizowanych. Jeśli chodzi o kolejne, przymierzane są pewne inicjatywy. U nas rząd ocenił kontynuację realizacji Zielonego Ładu w zasadzie przy tej intencji Bauhausu jako zasadne. W styczniu ubiegłego roku Centrum Łukasiewicza zostało wskazane jako punkt kontaktowy. Próbujemy zachęcać do takiego sposobu myślenia. 20 jednostek polskich – uczelnie, instytuty – wyraziły konkretne zainteresowanie, stąd jest to uczestnictwo. Tak, że kierunkowo raport przez nasz rząd został oceniony pozytywnie i będziemy patrzyli, jak ta inicjatywa będzie się w Europie rozwijała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję bardzo. Należy poprzeć stanowisko rządu, bo jest ogólnie słuszne. W zasadzie chyba nie ma głosów przeciwnych, jeśli chodzi o samą ideę. Jeśli chodzi o sam dokument, to on ma charakter informacyjny, więc nie budzi żadnych skutków społecznych czy gospodarczych, czy finansowych. Ale sama idea Bauhausu jest jak najbardziej pozytywna. Może przynieść pozytywne skutki dla lokalnych społeczności, grup zawodowych czy przedsiębiorców, tak że jak najbardziej należy to poprzeć.

Na co jednak należy zwrócić uwagę, to są dwie kwestie. Po pierwsze, w Polsce jest brak przepisów odnoszących się bezpośrednio do zagadnień będących przedmiotem przedstawionego dokumentu, chociaż minister edukacji w styczniu ubiegłego roku ustanowił pełnomocnika ministra edukacji i nauki ds. nowego europejskiego Bauhausu, tak że coś takiego już mamy. Czyli z jednej strony mamy próżnię w przepisach w Polsce, ale to chyba nie wpływa na same projekty, a z drugiej strony to coś, co zostało zauważone w Parlamencie Europejskim, który w zdecydowanej większości pozytywnie odniósł się do samej idei, że jest brak klarowności, jeśli chodzi o dofinansowanie. Ta idea jest finansowana z różnych źródeł, z różnych programów. Tutaj może trzeba by się zastanowić, ale to już na poziomie europejskim, czy nie trzeba by tego przypisać do jakiegoś konkretnego programu finansowego UE. Ale to może drugorzędne, chociaż z drugiej strony w dłuższej perspektywie można by się nad tym zastanowić. Tak jak powiedziałem, sam

projekt jest bardzo pozytywnie oceniany. Może pozytywnie wpłynąć na realizację Europejskiego Zielonego Ładu. Kwestia estetyki itd. Tak, że jak najbardziej można poprzeć samą ideę i przyglądać się dalszemu rozwojowi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy mogę prosić o rozwinięcie trochę tej idei? Na czym ta współpraca konkretnie miałaby polegać? Szczerze mówiąc, operujemy na takich ogólnikach, że dalej nie jest dla mnie jasny cel tego projektu.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Ale to tak jest niestety. I to jest dyskutowane wśród ministrów, bo to jest w zasadzie stworzenie pewnego sposobu myślenia i ten sposób myślenia powinien być obecny w wielu projektach, które są finansowane – na przykład „Horyzont Europa", regionalne programy czy cyfrowe nawet. Generalnie chodzi o to, żeby w formułach różnych projektów, które funkcjonują, które niosą za sobą istotne co do zasady wielkości, żeby w tych projektach rzeczywiście pojawiał się taki sposób myślenia. W tym sposobie myślenia projekty Bauhausu powinny upowszechniać zrównoważony styl życia, łączyć design, ekologię, dostępność społeczną i cenową oraz inwestycje w odniesieniu do konkretnych miejsc. Mają w założeniu tworzyć środowisko sprzyjające innowacji, integrować lokalne społeczności obywateli UE oraz przyczyniać się do przyspieszenia transformacji w kierunku gospodarki opartej na cyklu życia, odejście od myślenia przemysłowego. Takie szlachetne, że tak powiem, tezy, ale nieprzekładające się wprost, czyli ktoś, kto ocenia, patrzy, że napisane w projekcie, że zgodne z założeniami Bauhausu, to jakiś punkcik sobie odfajkuje. Ale to nie jest projekt, który jest odrębnym programem, tylko pewną ideą coraz bardziej szerzoną. W związku z tym opisać to, skomentować, nie jest tak prosto. Ale oczywiście jak by trzeba było pokazać na przykład projekty, w których Polacy uczestniczą, to możemy opisać, ale to też jest, tak jak mówię, poziom naszych podmiotów zaledwie kilkaset tysięcy euro. To jest absolutnie symboliczne w stosunku do różnych poważnych co do wielkości funduszy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy dobrze zrozumiałem, że łącznie całego budżetu jest 4 mln euro?

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Nie. W tych, gdzie uczestniczą polskie podmioty, ale ponieważ tam są podmioty zagraniczne, to w tych naszych 4 mln jest kilkaset tysięcy, z których profitują polskie instytucje. A te projekty, gdzie w ogóle jesteśmy, to są cztery. Natomiast generalnie to są takie poziomy jakichś konkursów organizowanych w ramach tej idei, to są takie poziomy, że mówimy o stu różnych projektach w roku ubiegłym, i to są też poziomy typu 100 mln euro od momentu ogłoszenia inicjatywy, czyli w skali całej Europy, wszystko od momentu ogłoszenia do roku ubiegłego to jest 100 mln euro rozproszone w różnych konkursach, nagrodach, gdzieś tam…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przyznam, że nie do końca rozumiem tę ideę.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Takie pytania o zrozumienie idei też się pojawiają na posiedzeniach ministrów w Brukseli.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, że w takim razie nie jestem jedyny.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Dlatego sądzę, że wystarczająco dużo uwagi poświęciliśmy na Komisji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, ale z drugiej strony przyznam… Otwieram dyskusję oczywiście, szanowni państwo. Słyszymy, że już mówimy o kwotach rzędu 100 mln zł łącznie, na różne projekty, tak? Od początku…

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Dla całej Europy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
Dla całej Europy. Unii Europejskiej, tak?

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Tak, Unii.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
To oczywiście to jest, można powiedzieć, że kwota wielka i niewielka, ale nie wiem, wydawało mi się zawsze, że programy powinny być konkretne, w których wiadomo, kto i na co może aplikować. 100 mln w skali Europy to niewiele, ale 100 mln dla cwaniaków w Europie, to całkiem sporo.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Nie program, panie przewodniczący, tylko bardziej pewien styl myślenia. Tak bym to określił.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
Ale płacimy za ten styl myślenia 100 mln euro, tak?

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Nie my płacimy, tylko 100 mln euro zostało rozdysponowane pod tymi szyldami, bo tam jest i akademia, żeby uczyć tego sposobu myślenia…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
I to są już oddzielne programy, które są już jakby w ramach idei Bauhausu, ale programy są oddzielnie?

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
To znaczy, inicjatywy. Są na przykład nagrody narodowe Nowego Europejskiego Bauhausu, jest festiwal Nowego Europejskiego Bauhausu, jest laboratorium Nowego Europejskiego Bauhausu…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
I każdy z nich to jest oddzielny program czy też konkurs, gdzie jest regulamin i…

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Suma tego wszystkiego to się przerodziło na wydatkowane 100 mln zł na wszystkie inicjatywy z tym związane.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
OK. Aha.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Trudno, żeby rząd nie popierał, że…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
Ale w tym dokumencie są jakieś ogólne ramy, tak? Na podstawie których te konkursy mają…

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:
Nie. Rząd się wypowiada do raportu, bo to jest pierwszy raport, odkąd gdzieś tam hasło przebiło się kilka lat temu, że to taki fajny kierunek połączony z Zielonym Ładem, żeby podsumować, co zostało zrobione. No i gdzieś tam w tym raporcie możemy wyczytać te inicjatyw, które się pojawiały. Pokazano, że Europie zależy, żeby na przykład w „Horyzoncie Europa" ten sposób myślenia był obecny w projektach, żeby w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego ten sposób myślenia był obecny, w programach LIFE, w programach na rzecz jednolitego rynku, cyfrowej Europy, żeby ten sposób myślenia był tam obecny. A to są programy, które mają swoje sztywne ramy, reguły. I ci, którzy tak myślą, to są na przykład nagradzani nagrodami Nowego Europejskiego Bauhausu czy jest festiwal, gdzie pokazuje się ewentualnie rzeczy, które są spójne, zbieżne z takim sposobem myślenia. To wszystko.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):
A, panie ministrze, jak pan przeczytał pełen chyba tytuł tego raportu, to tam było też myślenie nieprzemysłowe?

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Ja podałem, co się kryje. To nie jest tytuł. Czyli odejście od myślenia przemysłowego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale, szczególnie po covidzie, myślałem, że takie też ustawodawstwo przyjmujemy w UE, że takie komunikaty wysyła Komisja Europejska, takie są dyskusje na Radzie, żeby bardziej uprzemysłowić Europę. Przynajmniej od pandemii.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Tak, ale generalnie można mówić o sprzeczności na przykład ilości produkcji i cenie, a rzecz może być paskudna i brzydka. To według Bauhausu powinna być piękna rzecz, estetyczna. W tym sensie nie produkcja ponad wszystko, tylko inne akcenty. Architektura powinna być przyjazna, zbieżna z takim myśleniem, które się pojawiało pod szyldami Zielonego Ładu. I wprowadzenie elementu humanizacji. Stąd w tych projektach uczestniczą na przykład wydziały architektury, akademie sztuk pięknych, stąd też podmioty pokazują, że obecność tego typu podmiotów to nie jest inwestycja, biznes, przemysł, tylko właśnie pewna kategoria myślenia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Wałęsa.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Odnoszę wrażenie, że ten temat bardzo pana ciekawi, więc możemy zaprosić albo skierować nasze zapytania do pełnomocnika ministra edukacji i nauki, który został wyznaczony stricte do tego Nowego Europejskiego Bauhausu, i wtedy możemy zasięgnąć dalszych informacji, jak to jest koordynowane u nas w kraju.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie wiem, czy mnie to jakoś wyjątkowo ciekawi. Po prostu jak czegoś nie rozumiem, to staram się zrozumieć.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Oczywiście. To jest chyba najlepsza osoba, do której można by skierować takie konkretne, precyzyjne pytania.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Na pewno, panie ministrze, ciekawi mnie, i myślę, że nas wszystkich, jakie są te projekty z Polski, które uczestniczą w tym programie. Może wtedy byłoby łatwiej sobie wyobrazić, o co chodzi. Bo rozumiem, że ten program będzie kontynuowany i w następnych latach będzie szansa dla Polski zyskania ilušset tysięcy złotych. Prosilibyśmy, nawet na piśmie, o taką informację, co to za projekty są realizowane w ramach Bauhausu. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym proponuję, żebyśmy przyjęli taka konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informacje rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 24 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję.

Pkt III – rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Rady z wdrażania zalecenia Rady w sprawie propagowania automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji uzyskanych w ramach kształcenia i szkolenia na poziomie wyższym i średnim II stopnia oraz efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki za granicą (COM(2023) 91 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Tutaj również poproszę pana ministra Murdzka o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MEN Wojciech Murdzek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rząd przyjął do wiadomości sprawozdanie Komisji dla Rady z wdrażania zalecenia Rady w sprawie propagowania automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji uzyskanych w ramach kształcenia i szkolenia na poziomie wyższym i średnim II stopnia oraz efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki za granicą i wyraził pełne poparcie do kontynuowania działań. Bo oczywi-

ście chodzi o to, że rzeczywiście ważne jest, że społeczeństwa są mobilne, powinny być mobilne, i ta mobilność zahacza o to, że choćby młody człowiek może pewien nauki odbyć w jednym kraju, kontynuować w drugim, może zdać maturę w Polsce, a chcieć studiować za granicą albo odwrotnie. Może w którymś momencie życia zawodowego powiedzieć: chcę wrócić i kontynuować naukę i trzeba zobaczyć, na którym on jest poziomie. Chodzi o to, żeby jak najwięcej było takiego automatycznego uznawania tego, w którym punkcie procesu edukacyjnego jest dany mieszkaniec Europy. Założenia były takie, że do 2025 r. praktycznie w całej UE te rzeczy będą się działy z automatu i nie trzeba będzie jakiejś szczególnej ścieżki, czyli powinny być dostępne i wymienne bazy danych, gdzie można sobie zobaczyć, kto jest na jakim poziomie i kwalifikować to, już nie robiąc jakiegoś szeregu egzaminów, kontrolując, czy naprawdę. Jeżeli ktoś skończył czwartą klasę, to powinno być tak, że powinien pójść spokojnie do piątej klasy w innym kraju. I nie rozliczamy go, co on tam miał, bo systemowo mamy to załatwione, tylko uznajemy, że jak w kraju europejskim skończyłeś czwartą klasę, chcesz w innym kraju kontynuować, to zaczynasz od piątej klasy, a nie robimy ci egzaminu, czego się nauczyłeś przez te cztery lata. Jeżeli ktoś zdał maturę i ta matura uprawnia go, żeby studiował na uczelniach w jakimś swoim kraju, a on zmienia kraj, to żeby ta matura, która uprawnia do studiowania w tamtym kraju, mogła być też uprawniająca do studiowania na przykład w Polsce.

Jedna ważna uwaga, że nie jest to jednoznaczne z jakąkolwiek gwarancją przyjęcia. Tutaj mamy autonomię, czyli uczelnia dyktuje warunki, bo tak jak nie każdy maturzysta znajdzie się jako student na danej uczelni, to to prawo zostaje i to nie jest równoznaczne. Czyli uznajemy kwalifikacje, ale niekoniecznie z automatu jest system przyjęcia, czyli senat, opisując ramy rekrutacji, mówi, że wymogiem jest, że ktoś przychodzi na studia po maturze. I tutaj ewentualnie zaliczamy.

Polska wyprzedziła te wszystkie zalecenia i właściwie we wszystkich aktywnie uczestniczymy. Często jeszcze w Europie dzieje się to na zasadzie, że dwa, trzy, pięć państw się dogada, bo im jakoś bliżej, i tworzą w miarę jasne reguły. Problem jest taki, że chyba nie ma takich rzeczy, gdzie stuprocentowo można powiedzieć, że jakiś element jest przez wszystkie państwa w stu procentach zrealizowany. Są różne poziomy nasycenia. Stąd też raport pokazuje, że trzeba motywować, zachęcać, tworzyć mechanizmy, bo inaczej w wymiarze całej Europy, wszystkich krajów, nie zdążymy do 2025 r., żeby to systemowo działało.

Ale raport sam w sobie, podsumowujący, w którym punkcie jesteśmy, to oczywiście z poziomu rządu możemy powiedzieć, że warto kontynuować, bo to zapewnia funkcjonowanie. Jeszcze jest jakiś taki dylemat, że zderzają się tezy centralizmu, czyli jest jedna instytucja, która potrafi ocenić ten poziom kwalifikacji, i ta instytucja miałaby certyfikować i tym wszystkim się zajmować, ale przeważają systemy rozproszone, gdzie powiedzmy na przykład uczelnie prowadzą jakąś swoją politykę, wiążąc to już z tym, na co zwróciłem uwagę, czyli z kwestią przyjęć. Tak, że zobaczymy, jak to się będzie rozwijało. Natomiast dobrze, że taki raport i takie podsumowanie jest w pierwszej połowie 2023 r., ponieważ to zmusza do jakiejś refleksji czy szukania pomysłów na poziomie europejskim, jak to powinno funkcjonować, żeby rzeczywiście rynek edukacyjny europejski był jeszcze bardziej jednorodny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Poproszę panią poseł Soin o sprawozdanie.

Poseł Agnieszka Soin (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji dla Rady z wdrażania zalecenia Rady w sprawie propagowania automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji uzyskanych w ramach kształcenia i szkolenia na poziomie wyższym i średnim II stopnia oraz efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki za granicą. Dokument ma charakter sprawozdawczy, informacyjny i nie wywołuje skutków społecznych, gospodarczych oraz finansowych. Jego przygotowanie wiąże się z pracą na rzecz zwiększenia mobilności edukacyjnej, co będzie mieć wpływ na rozwój umiejętności, a ponadto może się przyczynić do pozy-

tywnych zmian w praktyce kształcenia oraz podnoszenia jakości. Celem dokumentu jest przedstawienie wniosków pozwalających podjąć dalsze działania niezbędne do tego, by do 2025 r. każdy uczeń, praktykant lub student, który zdobył doświadczenie w zakresie nauki w jednym państwie członkowskim, mógł uzyskać automatyczne uzyskanie tego doświadczenia w formie kwalifikacji albo efektów uczenia się w pozostałych państwach, co umożliwi mu kontynuowanie nauki. Dokument odnosi się do wdrażania zalecenia dotyczącego automatycznego uznawania kwalifikacji. Jest elementem pracy na rzecz zwiększenia zakresu mobilności edukacyjnej korzystnej dla obywateli – uczniów, studentów, praktykantów, nauczycieli i instytucji edukacyjnych.

Przedstawiono przyjęte rozumienie automatycznego uznawania, podkreślając, że pozostaje ono bez uszczerbku dla prawa instytucji szkolnictwa wyższego do ustanowienia określonych kryteriów przyjmowania na konkretne programy. Co do zasady wdrażane zalecenie nie uchyla przysługującego organom innych państw członkowskich prawa do sprawdzenia autentyczności i poziomu kwalifikacji oraz tego, czy rzeczywiście dają one dostęp do szkolnictwa wyższego w państwie członkowskim, które je przyznało. W skali UE kwalifikacje są trudne do oceny na przykład z powodu braku danych o praktyce i uznawania tych kwalifikacji. Sytuacja w tej materii jest między poszczególnymi państwami członkowskimi zróżnicowana. Różni się także zależnie od obszaru kształcenia w szkolnictwie wyższym czy też kształcenia i szkolenia na poziomie średnim. W ocenie Komisji zalecenia będą wymagały podjęcia intensywnych dodatkowych przedsięwzięć. Przewiduje dla dalszego budowania zaufania między krajowymi systemami kształcenia i instytucjami opracowania Europejskiego Systemu Uznawania i Zapewniania Jakości.

Istotny nurt zaangażowania Komisji to także dalsze wspieranie państw członkowskich z wykorzystaniem programu „Erasmus”, między innymi przez szkolenia i ułatwienie dialogu między państwami członkowskimi w zakresie wymiany dobrych praktyk oraz wzajemne uczenie się między państwami. Sprawozdanie będzie stanowić podstawę prac nad nowymi inicjatywami, takimi jak odnowione ramy mobilności edukacyjnej, zaplanowane w programie prac Komisji na 2023 r. czy działania na rzecz wspólnego europejskiego dyplomu, którego podstawą jest współpraca pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego oraz ustanowienie standardów jakości kształcenia.

Wymóg przedstawienia sprawozdania określono w zaleceniu, które przewiduje, że państwa członkowskie w terminie trzech lat od jego przyjęcia, a następnie w regularnych odstępach czasu będą przedstawiały krajowe sprawozdania dotyczące doświadczeń dobrych praktyk, w tym porozumień regionalnych i postępów poczynionych na drodze do automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji i efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki za granicą.

Komisja została zobowiązana do przedstawienia Radzie w terminie czterech lat sprawozdania z działań w oparciu o wkłady państw członkowskich. Polska w pełni wdrożyła narzędzia przejrzystości oraz przyjęła środki na rzecz budowania zdolności i wsparcia dla instytucji i agencji. Przepisy krajowe RP realizowały ideę automatycznego uznawania dyplomów szkół wyższych jeszcze przed przyjęciem zaleceń. Najistotniejsze krajowe akty prawne dotyczące uznawania kwalifikacji to między innymi ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Prawo oświatowe, o systemie oświaty, o rzemiośle, o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i o zintegrowanym systemie kwalifikacji.

Rząd RP wyraża poparcie dla kontynuacji działań na rzecz wprowadzenia w życie idei automatycznego wzajemnego uznawania kwalifikacji uzyskanych w ramach kształcenia i szkolenia na poziomie wyższym oraz średnim II stopnia i efektów uczenia się osiągniętych w okresach nauki w państwach członkowskich UE w celu kontynuowania kształcenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Skoro nie ma głosów, to, szanowni państwo, **proponuję, żebyśmy przyjęli do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) 91 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Sprzeciwu nie słyszę, w związku z tym dziękuję. Zamykam ten punkt. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję panu dyrektorowi.

Przechodzimy do pkt IV – wysłuchania informacji na temat udziału w Międzyparlamentarnej Konferencji nt. wyzwań i szans w zakresie przyszłych dostaw energii do Unii Europejskiej w Sztokholmie w dniach 23 i 24 kwietnia 2023 r. Szanowni państwo, w ramach prezydencji szwedzkiej odbyło się takie spotkanie, w którym miałem przyjemność reprezentować naszą Komisję. Spotkanie parlamentarne z udziałem ekspertów, głównie szwedzkich. Rozmawialiśmy szeroko o energetyce, głównie o odnawialnych źródłach energii, ale skupiając się na technologiach nowej generacji i na tym, na jakim poziomie w tej chwili znajduje się technologia wodorowa i baterie, i w jaki sposób ta transformacja energetyczna będzie przebiegać. W swoich wystąpieniach, tak jak zawsze przy tym temacie, skupiałem się na polskiej strategii rozwoju energetyki jądrowej. Mówiłem również o małych, modułowych elektrowniach jądrowych, SMR-ach. Muszę powiedzieć, szanowni państwo, że w tej dyskusji kolejny raz zauważam znaczącą poprawę tego, w jaki sposób parlamentarzyści w Europie podchodzą do kwestii rozwoju energetyki jądrowej. Naprawdę było bardzo wiele głosów popierających też moje wypowiedzi. Inne, które się z nimi pokrywały, jeżeli chodzi o to, że po prostu potrzebne jest stabilne paliwo niskoemisyjne albo zeroemisyjne jak energia jądrowa, do tego żeby UE zachowała swoją konkurencyjność cenową i żeby obywatele państw członkowskich nie byli narażeni na tak zwane ubóstwo energetyczne. W zasadzie, poza chyba głosem pani poseł z Lichtensteinu, to nie było krytyki takiego podejścia, a nawet eksperci szwedzcy, co też warto zauważyć, nie było tam takich radyklanych osób związanych z wątpliwymi organizacjami pozarządowymi, jakimiś w stylu Greenpeace czy podobnymi, co też sprawiło, że ta dyskusja była naprawdę na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Kiedy pytałem o to, czy wyobrażają sobie miks energetyczny w Europie bez energii jądrowej na znacznym poziomie, to tak naprawdę odpowiedzi były dość wprost, że nie, nie wyobrażają sobie, bo nie ma innego takiego źródła. Więc to była ciekawa dyskusja i ona podąża w dobrym dla nas, z punktu widzenia Polski, kierunku.

Taka ciekawostka, oczywiście to też w kontekście tego, co się dzieje na Ukrainie, ataku rosyjskiego, bo z tej perspektywy te dyskusje zawsze są też prowadzone, ujęte w tym kontekście, to był jeden poseł, który nawoływał otwarcie do tego, żeby wrócić do dialogu z Rosją i do otwarcia rynków, i gazowych, i odbudowy Nord Stream 2. To był jeden parlamentarzysta z… przepraszam, nie pamiętam nazwy tej partii. To jest partia liberalna w Bundestagu. Może ktoś mi podpowie. FDP, tak. Był drugi pan poseł z Bundestagu, Jarząbek z CDU, który miał odwrotne zdanie, więc koledzy Niemcy się podzielili na pół w tym przekonaniu. Natomiast to był oczywiście zupełnie odosobniony głos w tej dyskusji.

Tak to mniej więcej, szanowni państwo, wyglądało. Jeżeli mają państwo dodatkowe pytani, to oczywiście z przyjemnością odpowiem. A jeżeli nie, to przechodzimy do pkt V, czyli sprawozdania z udziału w spotkaniu przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej Parlamentów Estonii, Litwy, Łotwy i Polski w Rydze w dniach 23 i 24 kwietnia 2023 r., gdzie Komisje reprezentował poseł Bolesław Piecha. Bardzo proszę.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście miałem zaszczyt w dniach 23 i 24 kwietnia uczestniczyć w spotkaniu krajów bałtyckich, łącznie z Polską. To jest taka formuła B3, czyli kraje bałtyckie plus Polska, na wymianie poglądów dotyczących dwóch ważnych kwestii. Jedna kwestia to była oczywiście sprawy aktualne, ten pierwszy panel na tym się opierał. Głównie chodziło o omówienie implementacji szwedzkiej prezydencji, 30-lecie funkcjonowania rynku oraz zieloną transformację. W tym aspekcie chciałem powiedzieć tylko tyle, że jeżeli chodzi o zieloną transformację i wytyczone przez UE cele, w dalszym ciągu nie w UE, przede wszystkim również my zgłaszamy określone zastrzeżenia czy uwagi. Istnieje rozbieżność pomiędzy wytyczonymi celami, jeżeli chodzi o zieloną transformację i faktyczną realizację. To zostało przyjęte ze zrozumieniem.

Pierwsza część tej sesji i druga zostały jednak zdominowane sprawami ukraińskimi. Na spotkaniu była obecna przewodnicząca Komisji Integracji Europejskiej. To, jak starsi posłowie albo z historii pamiętamy, ja pamiętam, mieliśmy w Sejmie taką Komisję. Prowadził ją świętej pamięci Józef Oleksy, przed naszą akcesją do UE. Przewodni-

czącą jest Iwanna Kłympusz-Cyncadze, przedstawicielka Ukrainy, która miała dość dużą prelekcję dotyczącą oczywiście zadań, jakie stoją przed Ukrainą, jeżeli chodzi o akcesję do UE. Ukraina, jak podkreśliła pani Iwanna Kłympusz, jest oczywiście wdzięczna za to, że ma statut państwa kandydującego do UE, ale jednak zgłosiła pewne uwagi i znaczne wyzwania, które stoją przed Ukrainą. Wyraziła też obawy. Te obawy wynikają z sytuacji w Europie, i nie tylko. Pierwsza sprawa, to że jednak niektóre państwa w dalszym ciągu gdzieś tam z tyłu głowy mają taką dewizę, którą przecież znamy, że *business as usual*, czyli jakieś tam interesy prowadzić będziemy i w związku z tym będą różnego rodzaju naciski, żeby opóźniać tę formułę integracyjną.

Druga sprawą, o której rozmawialiśmy, to była również sprawa przystąpienia ewentualnie Ukrainy do NATO. O ile, jeżeli chodzi o UE, wszyscy uczestnicy zobowiązali się do masowego, potężnego wspierania Ukrainy, to w dyskusji zaznaczono jednak pewne trudności. Trudności te są głównie prawne, bo dostosowanie prawa ukraińskiego, zwłaszcza w wymiarze korupcji, nie będzie przecież łatwe, a również *acquis communautarie*, czyli wspólne przedsięwzięcia prawne, są ogromnym wyzwaniem dla Ukrainy.

Pani przewodnicząca Komisji Integracji Ukrainy wyraziła również zaniepokojenie rokiem, aż dziwne, 2024, bo wtedy Europa stanie jednak w pewne szranki wyborcze i te szranki wyborcze będą miały charakter – chociażby Parlament Europejski, Komisja Europejska – nowe rozdania. Obawiała się, wyraziła takie obawy, że może to spowolnić działania dotyczące odpowiednich przygotowań do integracji z UE. Uczestnicy podkreślali również, że będą wspierać te działania. Był tu konsensus, jeżeli chodzi o te działania.

Druga sprawa to jest kwestia NATO. Tu sprawa była jednak z większą dozą ostrożności. Ukraina właściwie de facto jest w NATO, jako taki gość, bo jednak uzbrojenie i wsparcie z NATO jest ważne. Tutaj również przedstawiciele Ukrainy podkreślili pewne obawy. One dotyczą aktualnej sytuacji, która dzieje się na wojnie w Ukrainie, i zbliżającego się szczytu NATO w Wilnie. Bo wiemy, że on nastąpi za parę tygodni. Uważają, że być może jakiś brak znaczących postępów, w tym tak zwanej słynnej kontrofensywy ukraińskiej, może troszeczkę osłabić działania NATO w tym kontekście PR-owskim, public relations czy propagandowym. Takie były mniej więcej uwagi.

Ja ze swojej strony również podkreśliłem, że pewne sytuacje, które są na granicy pomocy Polska – Ukraina, są jednak wymagające wzmocnienia. Powiedziałem to na kanwie importu zboża z Ukrainy. Główny kraj tranzytowy, jakim jest Polska, podkreśliłem, że Polska ma prawo do obrony swojego rolnictwa, swoich rolników i swoich obywateli przed niekorzystnymi skutkami niekontrolowanego napływu z wpływem na rynek etc. Uzyskało to pełne zrozumienie. Jednocześnie wyraziłem nadzieję, że to, co kończy się chyba w czerwcu – taka umowa o wzmożonych kontrolach – będzie kontynuowana, żeby te korytarze dalej były drożne. Tym niemniej jesteśmy oczywiście otwarci, żeby Ukrainie jak najbardziej pomóc. Spotkało się to z uznaniem nawet pani Kłympusz. Powiedziała, że rzeczywiście zdają sobie z tego sprawę i z dużym spokojem obserwowali zawirowania, które miały miejsce w polskim systemie.

Reasumując, wszyscy oczywiście czekają na szczyt NATO i ewentualnie na to, jakie tam zostaną podjęte decyzje. Pojawiły się również nieśmiałe propozycje dotyczące daty, kiedy Ukraina mogłaby wejść do UE. Taka data padała – 2029 r. Na ile ona jest realna, nie mnie o tym decydować. Pewnie gdzieś w przestrzeni publicznej UE taka data funkcjonuje, natomiast nikt jej oczywiście jeszcze ewentualnie nie zapowiedział.

Z innych spraw, na konferencji był obecny również przedstawiciel Łotwy, jeżeli chodzi o UE na Łotwie. Zapytałem go o sprawy finansowe, bo przecież integracja Ukrainy i pomoc Ukrainie kosztuje. Wyraził nadzieje, że na dzisiaj nie ma w budżecie UE wskazanych dokładnych środków, które miałyby pomagać Ukrainie. Toczy się dzisiaj dyskusja, by przyjąć podobne rozwiązania, jakie były stosowane w Covid-19. Wtedy też poza budżetem powstały różnego rodzaju możliwości finansowe. O takich finansowaniach się dyskutuje. Finansowanie oczywiście dla przeprowadzenia zmian akcesyjnych, przeprowadzenia odbudowy Ukrainy jest konieczne. Jest dzisiaj raczej zarysowanie, ale w żadnym dokumencie nie sprecyzowane. Muszę podkreślić, że na konferencji nie było przedstawicieli Estonii. W przeddzień, czyli 23 kwietnia, dowiedzieliśmy się, że dopiero

ukonstytuowała się Komisja Europejska w parlamencie estońskim po wyborach. To tyle. Dziękuję bardzo. Pełne sprawozdanie jest dostępne w Komisji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu posłowi lub się wypowiedzieć w tym punkcie? Nie słyszę.

Pkt VI – sprawozdanie przedstawi przewodniczący Polak w sprawie spotkania przedstawicieli Komisji do spraw europejskich parlamentów państw Grupy Wyszehradzkiej w Budapeszcie, które odbyło się w dniach 16 i 18 kwietnia 2023 r. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście w tych dniach odbyło się to spotkanie. Byliśmy w delegacji czteroosobowej. Razem ze mną byli pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, pan poseł Arkadiusz Iwaniak i pan poseł Tadeusz Zwiefka. My reprezentowaliśmy Sejm, a Senat reprezentowała pani wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka. Było to spotkanie dwudniowe, dwie sesje. Pierwsza dotyczyła omówienia priorytetów szwedzkiej prezydencji w Radzie UE oraz zadań stojących przed następnym trio prezydencji. W tej części prelegentami byli przedstawiciele Szwecji: pan ambasador Królestwa Szwecji w Węgrzech oraz sekretarz stanu do spraw europejskich w ministerstwie sprawiedliwości Węgier.

Drugim tematem, który był poruszany podczas V4 w Budapeszcie w tych dwóch dniach, to było bezpieczeństwo energetyczne oraz zielona transformacja. Prelegentem w tej częściami był pan Attila Steiner, sekretarz stanu w ministerstwie ds. energii. My też zabieraliśmy głos, jako przedstawiciele polskiego parlamentu. W trakcie dyskusji wielokrotnie podkreślano, że ten format współpracy V4 należy jak najbardziej utrzymać. Komisje ds. europejskich z racji swojej funkcji, która polega na zajmowaniu się wszystkimi aspektami polityki europejskiej i wszystkimi tematami, a nie tylko wycinkiem, sprawia, że współpraca ma szczególny charakter właśnie w formie V4. Podczas swojej prezydencji Węgry planują mniej prac nad kwestiami legislacyjnymi. Będą się bardziej skupiać na sprawach o charakterze instytucjonalnym. Minister ds. europejskich podkreślił też, że Polska obejmie prezydencję bezpośrednio po zakończeniu prezydencji Węgier, czyli od 1 stycznia 2025 r., tym samym okres ten może być bardzo dobrze wykorzystany pod kątem położenia nacisku na priorytety V4 na forum europejskim.

Podczas debaty polscy delegaci wspominali o obciążeniu naszego polskiego budżetu w związku z dużym napływem uchodźców z Ukrainy. Ja zwróciłem się do pozostałych delegacji, że kraje przyfrontowe powinny otrzymać w związku z taką sytuacją dodatkową pomoc finansową ze środków unijnych. Polska delegacja zwróciła się też do strony węgierskiej z prośbą o jak najszybsze ratyfikowanie umowy o przystąpieniu Szwecji do NATO. Podkreślaliśmy, że Polska była jednym z liderów ratyfikacji przystąpienia Szwecji i Finlandii do NATO. Już dawno to zrobiliśmy. Poruszyliśmy również temat napływu dużej ilości produktów rolno-spożywczych na rynek europejski oraz podkreśliliśmy konieczność utworzenia korytarzy solidarnościowych. Pomoc Ukrainie nie może się odbywać kosztem mieszkańców, pracowników i gospodarek państw członkowskich UE.

Rozmawialiśmy również o zbożu ukraińskim, podnieśliśmy też kwestie klimatyczne. Podkreśliliśmy rolę i znaczenie dla uniezależnienia się od rosyjskich surowców, wprowadzenie jako źródła energii – szczególnie do polskiego systemu – energetyki jądrowej. Stwierdziliśmy również, że pakiet „Fit for 55” powinien zostać przyjęty na zasadzie jednomyślności. Ważne, aby interesy wszystkich państw były uwzględnione i aby wszyscy traktowani byli w ten sam sposób. Poruszyliśmy również temat dyrektywy metanowej, bo byliśmy wtedy świeżo po debacie w polskim parlamencie nad projektem uchwały w tym temacie, że stanowisko polskiego Sejmu w tej kwestii jednomyślne. Ten temat więc również został przez nas poruszony.

Na koniec wszyscy parlamentarzyści czterech państw uczestniczący w tym spotkaniu w konkluzji zapewnili o swoim poparciu dla priorytetów szwedzkiej prezydencji, która w adekwatny sposób rozpoznała najbardziej palące kwestie w agendzie UE. Zaapelowaliśmy też o pociągnięcie do odpowiedzialności winnych agresji na Ukrainę oraz wyraziliśmy wsparcie dla państw kandydujących w ich procesie integracji z UE.

Kolejne spotkanie w formacie V4 odbędzie się w Polsce. Jego gospodarzem będzie Senat RP. Spotkaliśmy się również w siedzibie ambasady z ambasadorem RP na Węgrzech, z panem Sebastianem Kęciekiem. Omawialiśmy bieżącą sytuację gospodarczą na Węgrzech i relacje z Polonią oraz politykę rządu węgierskiego względem Rosji. Dziękuję wszystkim tym, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu. Dziękuję wszystkim posłom, naszym przedstawicielom z Kancelarii Sejmu za sprawne i dobrze zorganizowane spotkania i wyjazd. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Jednak pan poseł Grzyb. Tak coś czułem.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Czy cokolwiek powiedzieli na temat tego ich projektu debaty w okresie prezydencji na temat kwestii instytucjonalnych, czy to było tylko zamarkowane jako hasło? Co oni przez to rozumieją?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak szczegółowo teraz nie odpowiem. Atmosfera była oczywiście przyjazna, chociaż Węgrzy rzeczywiście są w swojej polityce, jacy są. Podkreślaliśmy…

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Zawsze tacy byli.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Zawsze tacy byli. Idą swoją drogą.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Nihil novi. Trzeba z nimi rozmawiać. Uważam, że w ogóle każdy z formatów powinien być pielęgnowany. Szkoda, że Trójkąt Weimarski z naszym udziałem trochę zasnął, bo to też jest ważne, zarówno wymiar bałtycki, Wyszehrady czy też Trójkąt Weimarski Komisji do Spraw Europejskich. Wiem, że już w obecnej kadencji tego w pełni nie reaktywujemy, ale warto o tym pomyśleć jako o czymś, co powinno funkcjonować.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, szanowni państwo. Nie wiem, chyba kończymy, tak? Nie ma więcej głosów. Dziękuję. Wyczerpaliśmy porządek, zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.